

szopha, zatańczmy (prod. 8een)

Influencerka rzuci tusz na rzęsy
Ja kładę tusz na kartki
Ziomek daje tuszem pod skórę
2/3 chce z tego kaski
Nie lubię pseudo hustlin'
Chcę częściej na krtani czuć smak basu wibracji
Chcę być bardziej eko, ziom (pier*dolić plastik)
Mój etos w drugiej kolejności kumple, najpierw ojcowie i matki
Jak chcę oglądać gwiazdy patrzę w niebo, nie do aplikacji
Tylko tam dostrzegam blask ich

Zatańcz ze mną
Ten ostatni raz
Niech czas, goni nas

Im jestem bliżej - dalej nie wiem czy to sens ma
Życie nie ASP - nie dostrzegamy piękna
Pęta gra na szyi, koją dźwięki werbla
Sześć stopni, złamany szlug i buch na dwóch
Rozmowy puentowane, że w tym kraju to brak słów
Dzisiaj nie patrzę w przyszłość, ciesz się twych polików chłód
W najtańszych kubkach lód
Nie mieszaj z niczym - taki mood mam
A w tle zagra stary boom bap
Czuje się jak bezbronny chomik włożony do małej kulki
Jak Mojo Jojo dostający lekcje pokory
Od Bójki, Bajki, Brawurki
Na starość będę chodził po lumpeksach
Kupował pstrokate koszule, aż w skrzypiącej szafie kolorów będzie bezmiar
Marzę o tym od dziecka
Odcinam się od ludzi, przy których w pluchach mam brak tchu (i nie pomoże butla tlenu)
Życiowy metronom pilnuje mi taktów (bym znowu nie pytał czemu)
Modni chłopcy gonią fejm i prestiż w panamerach
Ja wku*wiony, że w starych butach mnie pięta obciera
Ale życiowo mam luz - sam se zazdroszczę podejścia
Łapie oddech i słucham do*ebanego przejścia

Zatańcz ze mną
Ten ostatni raz
Niech czas, goni nas
Zatańcz ze mną
Ten ostatni raz
Niech czas, goni nas